

Dalszy ciąg rozmów na Downing Street

Premier ZSRR A. Kosygin był w czwartek gościem parlamentu brytyjskiego. Po uroczystym przyjęciu jakie zgotowali mu członkowie obu izb i zwiedzeniu gmachu A. Kosygin wygłosił przemówienie. Przemówienie to wysłuchane zostało z wielką uwagą i wielokrotnie przerywane było oklaskami.

W piątek od rana kontynuowane były na Downing Street 10 rozmowy premierów Kosygina i Wilsona. (PAP)



POZNAN
SOBOTA
11
LUTEGO
1967

Wydanie AB
Nr 35 (7152)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Bankowcy o VII Plenum KC PZPR

Zaczynać od spraw kluczowych

Nad realizacją uchwały VII Plenum KC PZPR radzili wczoraj przedstawiciele banków województwa poznańskiego. W radzie wzięli udział: sekretarz KW Jerzy Gawrysiak, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW — Henryk Stach oraz dyrektorzy oddziałów wojewódzkich: Bolesław Drogomirecki (NBP), Zenon Hoeflich (Bank Inwestycyjny) i Eugeniusz Sztutas (Bank Rolny).

W dyskusji poruszono szereg istotnych problemów dostrzeganych w trakcie prac komisji zakładowych, realiza-

cji niektórych wniosków usprawniających pracę itp.

W podsumowaniu narady, sekretarz KW Jerzy Gawrysiak powiedział m. in., że na podkreślenie — jako bezpośredni wynik uchwały VII Plenum KC — zasługuje szereg zagadnień, a przede wszystkim dobry klimat dla porządkowania gospodarki przedsiębiorstw. Zrozumiano powszechnie, że poszukiwania niedociągnięć trzeba rozpocząć zawsze od własnego podwórka. Taka samokrytyczna ocena powinna wejść do codziennej praktyki. Dzięki dużemu zaangażowaniu załóg w proces usprawniania pracy zakładów notuje się szereg pomyślnych zjawisk. W pewnym stopniu zahamowano tendencje do nadmiernego zatrudnienia oraz poprawiono rytmiczność produkcji. Jednakże trzeba zwrócić uwagę, że nieraz wysiłki zakładów idą w wielu kierunkach jednocześnie, nie ułatwiając niczego dobrze. Tymczasem należy dostrzegać, że w każdym przedsiębiorstwie są dziedziny kluczowe, najważniejsze w procesie usprawniania i od nich trzeba zaczynać. Wszelkim przedsięwzięciom musi przyswieszczać podstawowy cel: efekty techniczno-ekonomiczne. Chodzi więc o podejmowanie takich inicjatyw, które dadzą w rezultacie większą produkcję i wyższą wydajność pracy.

Realizacja Uchwały VII Plenum KC nie jest kampanią, lecz długotrwałym procesem, którego realizacja spoczywa przede wszystkim na administracji gospodarczej fabryk i przedsiębiorstw. (zm)

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONIE
INFO-WE TELEFONIE
PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONIE
INFO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Apele i nic więcej

Sekretarz Stanu USA — Rusk wygłosił w czwartek na konferencji prasowej oświadczenie pełne deklaracyjnych apelów o pokój w Wietnamie. Nie był on jednak w stanie wymienić ani jednego konkretnego poważnego kroku, jaki USA gotowe byłoby zrobić w kierunku rozpoczęcia rozmów o pokojowym uregulowaniu konfliktu wietnamskiego. Dał on jasno do zrozumienia, że USA nie zamierzają zaprzestać bombardowań DRW.

Za usunięciem Sukarno

Indonezyjski parlament wypowiedział się za usunięciem prezydenta Sukarno z zajmowanego stanowiska. Parlament jednomyślnie uchwalił rezolucję wyrażającą tymczasowe doradztwo zgromadzone ludowe, aby zdymisjonować szefa państwa i podjąć odpowiedne kroki w celu postawienia go przed sądem za rzekomo współudział w nieudanym przewrocie z października 1965.

Brandt w N. Jorku

Po zakończeniu rozmów politycznych w stolicy USA boński minister spraw zagranicznych Brandt udał się do Nowego Jorku, gdzie spotkał się z U. Thantem i wystąpił na 20-minutowej konferencji prasowej.

Obrady „Komitetu 24”

W czwartek rozpoczęły się obrady „Komitetu 24” ONZ. Inauguracyjne przemówienie wygłosił sekretarz generalny ONZ U. Thant.

3,2 mln. bezrobotnych

Ministerstwo Pracy Stanów Zjednoczonych podało do wiadomości, że w styczniu bież. roku zarejestrowano w USA 3,2 mln bezrobotnych. Armia bezrobotnych stanowi 3,7 proc. całej ludności pracującej kraju.

Broń dla Jordanii

Oficjalny komunikat opublikowany w Ammanie podaje, że na podstawie umowy podpisanej przez rządy Jordani i USA, transport amerykańskiej broni i materiału wojennego napływają na lotnisko Jordani. Wkrótce mają przybyć naddźwiękowe samoloty „Starfighter F-104” zakupione w USA.

Nieżyły styczeń w przemyśle maszynowym

Nadal istnieją możliwości poprawy rytmu produkcji

W przemyśle elektromaszynowym przez dłuższy czas obserwowano się prawdziwą huśtawkę tempa pracy — w myśl niepisanej złej zasady „słaby start — mocny finisz”. Szczególnie upamiętnił się słaby start do realizacji zadań 1966 r.; w niektórych zakładach zanotowano wówczas prawdziwie żółty rytm pracy.

W wyniku działalności zakładowych komisji do spraw usprawnienia organizacji pracy przedsiębiorstwa lepiej przygotowały się do realizacji tegorocznego planu. Przede wszystkim wyciągnięto odpowiedzialnie wnioski jeśli chodzi o tzw. wyśrubowane przekroczenie planu grudniowego na

przełomie 1965/1966, co nadzarpnęło nadmiernie zapasy materiałowe. Tym razem na styczniową produkcję bież. roku znaczna większość fabryk zgromadziła odpowiednie zapasy materiałowe.

Należy także podkreślić bardziej równomierny niż w poprzednich latach podział planowanych zadań całorocznych na poszczególne okresy — kwartały, miesiące, dekady. Na I kwartał przewidywana jest stosunkowo duża — w porównaniu z ubiegłymi latami — część zadań całorocznych, przy czym plan styczniowy wynosi 30—34 proc. planu kwartalnego.

W rezultacie przemysł elektromaszynowy jako całość zrealizował w styczniu zadania z nadwyżką. Dobre są na ogół wyniki większości zjednoczeń przemysłowych. Pro-

dukcja styczniowa np. w przemyśle maszyn i aparatów elektrycznych jest o 4 proc. wyższa w porównaniu z przeciętną miesięczną IV kwartału ub. r. Bardziej równomierny jest także rytm produkcji w przemyśle elektronicznym, autematyki i in. Tylko kilkanaście fabryk na około 400 nie wywiązało się w pełni z zadań na ten okres. W I dekadzie przemysł elektromaszynowy wykonał 26,7 proc. miesięcznych zadań, w ciągu dwu dekad — 59,9 proc. Z drugiej jednak strony, mimo poprawy, w III dekadzie odbiorcy otrzymali połowę dostaw towarów przewidzianych na styczeń. Oznacza to istnienie dalszych możliwości poprawy rytmiczności. (PAP)

I sekretarz ambasady DRW w Liceum im. Kasprzaka

W auli III Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kasprzaka w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie młodzieży tej szkoły z I sekretarzem ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce — Hoang Hoan Nghinhem.

Po przemówieniach powitalnych: dyrektora III Liceum — W. Zembrzuskiego oraz przedstawicieli ZW i ZM ZMS: J. Nemoudrego i J. Matschiego, delegacje: Technikum Mechanicznego nr 2, Technikum Geodezyjno-Drogowego i Zasadniczej Szkoły Mechanicznej nr 2 przekazały na ręce gościa dary dla walczącego Wietnamu — leki i pomoce naukowe o ogólnej wartości 11.000 zł. Następnie zabrał głos I sekretarz ambasady DRW, dziękując za wyrażenie solidarności z jego narodem, składając równocześnie obszerną informację o sytuacji w Wietnamie. Gość udzielił odpowiedzi na liczne pytania, które dotyczyły przede wszystkim warunków pracy i nauki w DRW oraz pomocy militarnej udzielanej Wietnamowi.

Wczorajsze spotkanie było niejako ukoronowaniem serii około 50 wieców solidarnościowych, które od września ubr. odbyły się w szkołach, zakładach pracy i wiejskich domach kultury w całej niemal Wielkopolsce. W wiecach tych brał udział studenci wietnamscy studiujący na Politechnice Poznańskiej, a głównym organizatorem był ZW ZMS w Poznaniu. (ad)

Olimpiada wiedzy społeczno-politycznej

Coroczne olimpiady wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, organizowane przez ZMS i ZMW cieszą się wśród młodzieży szkolnej coraz większą popularnością.

W bież. roku szkolnym trwa VIII Olimpiada zorganizowana tym razem przy współudziale Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W związku z przypadającą w br. 50 rocznicą Rewolucji Październikowej jej program uwzględnia szeroko zagadnienia dotyczące stosunków polsko-radzieckich.

Organizatorzy przygotowali dla uczestników centralnych eliminacji wycieczkę „pociągiem przyjaźni” do Związku Radzieckiego. PAP

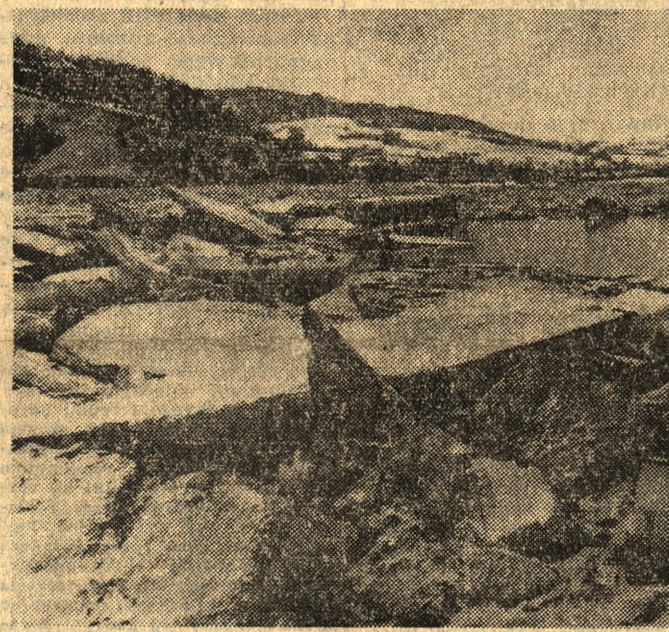
Ferie wiosenne w szkołach

Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego ustaliło, że tegoroczne ferie wiosenne w szkołach podstawowych i średnich trwać będą od 23 do 29 marca, a w wyższych uczelniach od 24 do 29 marca. (PAP)

Wysoka woda



Rałowianie dobytku na terenach zalanych przez rzekę Łynę w woj. olsztyńskim, powiat Bartoszyce. CAF — Fot. Moroz



Na Dunajcu koło Nowego Sącza we wsi Marcinkowice utworzył się 2-kilometrowy załor lodowy. Na szczęście woda opadła i na razie załor nie zagraża powodzią. CAF — Fot. Piotrowski

Przedwyborcze przemówienie de Gaulle'a

„W przyszłym miesiącu ważny się będą losy V republiki” — oświadczył gen. de Gaulle w czwartek wieczorem w 12-minutowym przemówieniu wygłoszonym przed kamerami Radia i Telewizji, trzy tygodnie przed wyborami powszechnymi we Francji.

Przemówienie dotyczyło polityki wewnętrznej Francji. Większa jego część stanowiła bardzo ostrą krytykę pod adresem opozycji, a więc Francuskiej Partii Komunistycznej, Federacji Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej oraz skrajnej prawicy.

Stawiając się w roli, jaką wyznaczył mu — co podkreśla — „historia, konstytucja i wola narodu”, de Gaulle oświadcza, że jego misją polega na „zabezpieczeniu losów narodu, utrzymaniu ciągłości państwa i zapewnieniu regularnego funkcjonowania władz”. Dla spełnienia tej misji „absolutnie konieczne” jest zwycięstwo obecnej większości parlamentarnej w wyborach, które odbędą się 12 marca br.

Po wylczeniu szeregu zarzutów przeciw opozycji prezydent Francji przeciwstawił im osiągnięcia V republiki. PAP

Wszystkie liczniki samochodowe zostaną skontrolowane

Od 21 kwietnia br. rozpoczyna się w całym kraju wielka akcja, która dotyczyć będzie głównie użytkowników samochodów, motocykli i innych pojazdów. Otóż samochodowe zegary, liczniki na stacjach benzynowych, a także różnego rodzaju aparaty pomiarowe instalowane w pojazdach kolejowych i in. — łącznie 130 rodzajów przyrządów — zostaną poddane kontroli sprawności technicznej. Wszystkie różnego rodzaju aparaty mierzące szybkość i kilometry, przepływomierze, obrotomierze, planimetry, itd. zostaną po zbadaniu zaplombowane i uzyskają świadectwo legalności.

Akcja ma zakończyć się z końcem 1969 r. Po tym terminie użytkownicy niezalegalizowanych przyrządów pomiarowych będą surowo karani. Fabryki wytwarzające urządzenia pomiarowe zostały zobowiązane do legalizowania ich na miejscu — przed dostarczeniem na rynek. (PAP)

Przyszły tydzień w Sejmie

W nadchodzącym tygodniu oprócz sesji plenarnej Sejmu, która wyznaczona została na 14 bm. obradować będą również dwie komisje sejmowe — spraw wewnętrznych oraz gospodarki morskiej i żeglugi. Odbędzie się także posiedzenie polskiej grupy unii międzyparlamentarnej. (PAP)

Układ o nierozprzestrzenianiu broni „A” tematem spotkania Brandt — Johnson

Zastrzeżenia NRF traktowane z niechęcią

Przebywający w Stanach Zjednoczonych z dwudniową wizytą zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych Willy Brandt spotkał się w środę w godzinach wieczornych z prezydentem Johnsonem. Głównym tematem rozmów Brandta z Johnsonem, podobnie jak i rozmów z jego amerykańskim partnerem Ruskim, była sprawa zawarcia układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Jak stwierdza komunikat ogłoszony po spotkaniu Brandta z Johnsonem, w czasie tej rozmowy poruszono także kwestię stosunków Wschód—Zachód.

W amerykańskim departamencie stanu odbyły się na-

stępnie dwie konferencje prasowe zorganizowane przez Ruską i Brandta. I na tych konferencjach również główną sprawą poruszaną przez obu szefów resortu spraw zagranicznych (USA i NRF), była kwestia układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej.

✱

Jak donosi waszyngtoński korespondent PAP J. Golebiowski, koła prasowe wskazują, że Stany Zjednoczone są obecnie bardzo zainteresowane możliwymi szybkim zawarciem układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej tak, że wszelkie zastrzeżenia NRF traktowane są z dużą niechęcią. W czasie wizyty Brandta opublikowany został list Johnsona do U. Thanta, stwierdzający, że układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej uważany jest przez Waszyngton za jedno z najpilniejszych posunięć na drodze do pokoju światowego.

Na ogół panuje pogląd, że administracja USA nie traktowała rozmów z Brandtem jako zasadniczych dyskusji mających dać jakieś konkretne rezultaty. (PAP)

Znów zaostrenie stosunków

W czwartek rząd saudyjski nakazi zamknięcie dwóch banków egipskich działających na terenie Arabii Saudyjskiej. W deklaracji oficjalnej rząd saudyjski oświadczył, że „decyzję tę powziął w odpowiedzi na nacjonalizację banków saudyjskich w ZRA”.

W piątek rząd ZRA postanowił zająć znajdujący się w ZRA majątek króla Arabii Saudyjskiej Fajsała. PAP

Własny i nowoczesny pawilon wybuduje Francja na MTP

W dyrekcji Zarządu MTP w Poznaniu bawili w czwartek i piątek p. Griere — radca handlowy przy Ambasadzie Francji w Warszawie, p. Caillot — pracownik Ambasady Francji oraz p. Gauthier — główny architekt Comité Permanent des Foires et des Manifestations Economiques à l'Etranger. Przybyli oni do Poznania w celu sfinalizowania warunków budowy specjalnego pawilonu dla wystawców kolektywów francuskiego na 36 MTP.

Pawilon, o powierzchni 1500 m², stanie na terenie przy ul. Śniadeckich. Będzie on gotowy już 15 maja br., a to dzięki zaprojektowaniu lekkiej konstrukcji z metalu i szcian ze sztucznego tworzywa. Budowę pawilonu powierzy się poznańskim przedsiębiorstwom budowlanym.

Podjęcie decyzji przez Francję, motywowane wzrostem perspektyw rozwoju stosunków handlowych między tym krajem a Polską, umożliwi powiększenie ekspozycji Francji na 36 MTP. Zarazem też powstanie możliwość przydzielenia większej powierzchni niektórym innym uczestnikom najbliższej międzynarodowej imprezy targowej w Poznaniu. (c)

Od terminowej dostawy urządzeń zależy uruchomienie kolskiej fabryki

Zaległości kooperantów wynoszą już 170 pozycji

Fabryka Materiałów i Wyrobów Ściernych w Kole zaliczana jest do pierwszej dziesiątki budowanych w kraju w bieżącej 5-lacie — czołowych obiektów resortu przemysłu ciężkiego. Jest to zakład, który produkować będzie importowane dotąd różne rodzaje materiałów i ściernic dla potrzeb przemysłu maszynowego i szlifiersko-obrabiarkowego. Obiekt ten wszedł w br. w finalną fazę realizacji.

Podstawowymi problemami inwestycyjno — rozruchowymi fabryki zajęli się w piątek na swym posiedzeniu, w poszerzonym składzie Egzekutywa KP PZPR w Kole. Udział w posiedzeniu wzięli również

m. in. sekretarz KW PZPR — Cz. Kończal, kierownik Wydz. Budownictwa KW — A. Kowalski, przedstawiciel MPC, generalnego wykonawcy, inwestora.

W toku obrad z uznaniem oceniono dotychczasowy wysiłek załóg, a szczególnie generalnego wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2. W IV kwartale fabryka w Kole poddana zostanie technologicznemu rozruchowi. Jako pierwszy ruszy podstawowy wydział produkcji węgla krzem (warto dodać, że w Kole pracuje już wydział regeneracji złomu ściernego).

W toku dyskusji wskazywano jednak na występujące braki w dostawie podstawowych maszyn i urządzeń. W tej sprawie zobowiązano m. in. generalnego dostawcę — Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn — do terminowego dostarczania urządzeń. Ma to bowiem niebagatelne znaczenie dla utrzymania rytmiczności prac montażowych, jeśli uwzględni się, że w ciągu najbliższych dwóch kwartałów Kolo powinno otrzymać 700 ton różnego rodzaju urządzeń, maszyn i instalacji. Tymczasem aktualnie, dłużnicy — kooperanci zalegają już z dostawą 170 pozycji.

Nawiązując do dyskusji sekretarz KW PZPR — Cz. Kończal stwierdził m. in., że najbliższy okres będzie dla budowniczych fabryki najtrudniejszy. Należy w jak najkrótszym czasie opracować

szczegółowy harmonogram rozruchu zakładu (inwestor) i w oparciu o ten dokument poprowadzić sprawnie roboty montażowo-instalacyjne, aby zakończyć budowę I etapu w początkach listopada br.

Egzekutywa KP podjęła na zakończenie obrad uchwałę, precyzującą szereg wniosków zmierzających do prawidłowej i terminowej realizacji tej ważnej inwestycji przemysłowej naszego województwa. W imieniu Egzekutywy, I sekretarz KP — B. Szadkowski podziękował budowniczym za dotychczasową pracę przy wznoszeniu zakładu. (zet)

J. Hendrych na Plenum KC KPCz

Anarchia rozbija KP Chin i jej organy

Na odbytym w ostatnich dniach Plenum KC KP Czechosłowacji przemówienie wygłosił członek Prezydium i sekretarz KC — Jiri Hendrych.

Stwierdził on, że walka socjalizmu z kapitalizmem nie wyklucza walki o pokój, o pokojowe współistnienie między państwami o różnych ustrojach społecznych. Wszelki sekciarski izolacjonizm grozi wielkim niebezpieczeństwem.

Mówca podkreślił obiektywną konieczność rozwoju międzynarodowego podziału pracy, jak również współpracy na ukowo-technicznej i kulturalnej. Związki w dziedzinie wszechstronnej współpracy krajów socjalistycznych kryją się wielkie rezerwy dynamicznego rozwoju socjalizmu. Należy wzmacniać przekonanie, że jedność krajów wspólnoty socjalistycznej i ich wszechstronna współpraca stanowią podstawę naszej mocnej sytuacji międzynarodowej.

Jedność wysiłków wspólnoty socjalistycznej, międzynarodowego ruchu robotniczego i ruchu narodo-wywołanego jest główną przesłanką pomyślnego przebiegu agresywnym tendencjom imperializmu. Te wysiłki są rozmyślnie podważane przez rozłamową politykę grupy Mao Tse-tunga. Codzienne fakty świadczą o nacjonalizmie i drobnośności anarchii, która rozbija KP Chin i jej organy, począwszy od KC, niszczy jej kadry i stwarza przesłanki dla awanturniczych akcji również na zewnątrz, zwłaszcza przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Rozwój wydarzeń w Chinach dyskredytuje socjalizm, utrwala antykomunistyczną propagandę.

W Chinach przestano szanować zasady socjalizmu i internacjonalizmu. Przeciwnie temu może jedynie jeszcze ściślej zespolony międzynarodowy ruch komunistyczny.

Hendrych oświadczył, że KPCz wspólnie z KPZR i większością innych partii popiera ideę zwolnienia nowej międzynarodowej rady partii komunistycznych i robotniczych. KPCz pragnie aktywnie

Katastrofa samolotu kubańskiego

W czwartek rano rozbił się na krótko przed zamierzonym lądowaniem na lotnisku w Meksyku samolot Kubańskich Linii Lotniczych. Według informacji zarządu portu lotniczego w Hawanie, skąd wystartował samolot, nie przewoził on pasażerów. Cztery pilotów i 6 mechaników, którzy znajdowali się w samolocie, poniosło śmierć.

Samolot udawał się do Meksyku w misji technicznej, wioząc silnik zapasowy dla innego samolotu kubańskiego, unieruchomionego na lotnisku meksykańskim. (PAP)

Nowy protest CSRS przeciwko prowokacjom

Ministerstwo Spraw Zagranicznych CSRS ponownie zaprzestawało stanowczo przeciwko mnożącym się w Chinach napadom na przedstawicieli czechosłowackich i przeciwko prowokowaniu incydentów, które mają uniemożliwić tym pracownikom normalną działalność. Pierwszy protest wystosowała Czechosłowacja 3 bm. (PAP)

Zapomnieli o Hiroszimie

Japonia i NRF w jednym stoją rzędzie

Japoński wiceminister spraw zagranicznych, Simoda, oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że układ o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej, jeśli zostanie podpisany, nie powinien zabraniać prób nuklearnych w celach pokojowych.

Jeśli ten ważny warunek nie zostanie uwzględniony — podkreślił Simoda — to trzeba będzie poważnie się nad tym zastanowić, czy przystępować do układu, czy nie.

Simoda oświadczył następnie, iż stanowisko Japonii w tej sprawie jest identyczne ze stanowiskiem Niemiec zachodnich. Poinformował on również, iż oba kraje dokonują wzajemnej wymiany poglądów na temat zagadnień, związanych z nierozprzestrzenianiem broni nuklearnej. (PAP)

Wybryki hunwejbiniów uniemożliwiają pracę ambasady radzieckiej w ChRL

ZSRR wystosował notę protestacyjną

Rząd radziecki zażądał „natychmiastowego zaprzestania podjętych przez władze chińskie samowolnych kroków, wymierzonych przeciw ambasadzie ZSRR w Pekinie i swobodzie poruszania się jej pracowników. Jeśli nie nastąpi to w jak najkrótszym czasie, strona radziecka zastrzega sobie prawo podjęcia niezbędnych kroków” — głosi nota radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wręczona w czwartek ambasadzie chińskiej w Moskwie.

Nota zwraca uwagę, że tego rodzaju posunięcia władz chińskich „pozbawiły faktycznie ambasadę możliwości wykonywania jej funkcji jako przedstawicielstwa ZSRR w ChRL, m. in. funkcji związanych z rozstrzygnięciem konkretnych spraw w zakresie udzielania walczącemu narodowi wietnamskiemu pomocy militarnej i gospodarczej, którą kieruje się przez Chiny”.

W nocie przypomina się, że „w ciągu ostatnich tygodni wokół ambasady ZSRR i innych radzieckich instytucji i przedstawicielstw w Pekinie stworzono niedopuszczalną sytuację zorganizowanej nagonki i chuligańskiego rozpasańia”.

MSZ oświadcza z upoważnienia rządu ZSRR, iż działalność władz chińskich może oznaczać albo świadomy zamiar podważenia stosunków między ChRL a ZSRR, albo też jest dowodem iż władze te nie potrafią zapewnić w swoim kraju elementarnych warunków dla życia i działalności radzieckich przedstawicieli dyplomatycznych. (PAP)

Powell odmawia zeznań przed kongresem

Członek Izby Reprezentantów USA, Adam Clayton Powell uprzedzony, że nie wolno mu mówić o postępowaniu innych kongresmenów odmówił zeznań na posiedzeniu specjalnej komisji Kongresu, utworzonej w celu przeprowadzenia dochodzeń w kwestii stawianych mu zarzutów pokrywania kosztów prywatnych podróży z funduszy komisji do spraw oświaty i pracy, której był przewodniczącym. Przywódcy ruchu walki o prawa obywatelskie, a także znaczna część prasy amerykańskiej, stwierdzając, że stawiane Powellowi zarzuty są tylko pretekstem, chodzi bowiem o zdyskredytowanie i usunięcie Murzyna — kongresmena. (PAP)

Antydemokratyczne posunięcia frankistowskich korporacji związkowych

Madrycki korespondent AFP podaje, że kierownictwo frankistowskich korporacji związkowych usunęło 11 przywódców związków metalurgicznych z zajmowanych przez nich funkcji.

Tak więc po porażce odniesionej w wyborach do korporacji związkowych władze frankistowskie usiłują zarządzeniami administracyjnymi, aresztowaniami i karnym usuwaniem z funkcji „oczyszczyć” swe korporacje z demokratycznie wybranych przedstawicieli robotników.

Milion dolarów łupem bandytów

Trzech zamaskowanych bandytów (w maskach zrobionych z nylonowych pończoch) obrabowało ubiegłej nocy motel „Plush Ocean Spa” na Florydzie. Bandyci zabrali ze sobą około miliona dolarów w klejnotach i w gotówce.

Skuli oni w kajdanki i zakneblowali trzech pracowników motelu, a następnie przystąpili do plądrowania. Sejfy w motelu były ubezpieczone na sumę pół miliona dolarów, ale zarząd motelu ocenia, że ogółem łupem bandytów padło milion dolarów.

Bandyci napad na motel „Plush Ocean Spa” jest jednym z największych tego rodzaju na Florydzie. Ostatni miał miejsce w marcu ub. roku w Miami, kiedy bandyci zabrali 1.700 tys. dolarów w gotówce i klejnotach. (PAP)

Radziecki kompozytor pisze operę wg „Pasażerki”

Wybitny radziecki kompozytor Moisiej Wajnbarg zamierza napisać operę wg. znanej powieści Zofii Posmysz „Pasażerka”. Nie będzie to pierwszy utwór tego kompozytora oparty na dziele polskiego pisarza.

M. Wajnbarg ukończył niedawno kantatę wg. wiersza Juliana Tuwima „Piotr Piłkarski”, jest również twórcą symfonii „Kwiaty polskie”. (PAP)

Lutowy „Nurt”

Najnowszy numer „Nurtu”, który ukazał się wczoraj prezentuje w dziale literackim wiersze Bogusława Koguta, opowiadania Jerzego Korczaka, wspomnienia wojenne Przemysława Bystrzyckiego oraz fraszki Włodzimierza Ściślickiego.

Ponadto artykuły dwóch laureatów nagród publicystycznych WTK i SDP: Jana Dahla poświęcony problematyce kulturalnej i Józefa Ratajczaka kolejna sylwetka wielkiego pedagoga i uczonego Zygmunta Szwejkowskiego.

„Wolna droga” dla faszystów Rockwella

Komisja do badania działalności antyamerykańskiej przy Izbie Reprezentantów Kongresu USA oświadczyła w czwartek, że nie będzie się zajmowała działalnością faszystowskiej partii Rockwella. Komisja opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że partia ta nie zagraża bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych.

Jak wiadomo, w ostatnim okresie naziszi amerykańscy znacznie się uaktywnili, wznowili walkę przeciwko przynajmniej praw obywatelskich Murzynom. Członkowie tej partii nigdy nie zaprzeczali, że głównym ich celem jest wprowadzenie w USA reżimu faszystowskiego. Ostatnio w wydawie dla amerykańskiego magazynu „Esquire” Rockwell otwarcie propaguje rasizm i antysemityzm. (PAP)

Protest przeciwko neonazizmowi w NRF

Przeciwko rozwojowi neonazizmu i antysemityzmu w Niemczech zachodnich zaproszono w piątek Związek Gmin Żydowskich w NRD.

Na konferencji prasowej w Berlinie zaznajomiono opinię publiczną z materiałami, które świadczy, iż ludzie, którzy realizowali hitlerowski program eksterminacji Żydów, zajmują dziś wysokie stanowiska w NRF. Ogłoszona przez związek dokumentacja wymienia przeszło 100 osób. (PAP)

Kłótnia rodzinna

W pewnej wsi w okolicach Bom baji policja obezwładniła dwóch bijących się ze sobą braminów uzbrojonych w noże.

Zapytani o przyczynę konfliktu, udzielili wyjaśnienia: jeden z nich był właścicielem oswojonego sokoła, a drugi — papugi. Posiadacz papugi zastrzelił z procy sokoła, ponieważ ten ostatni pokazywał papugę, o której właściciel powiedział, że jest aktualnym wcieleniem jego dziadka. Bramin, który utracił sokoła, twierdził zaś, że w postaci tego ptaka zginęła jego babka, będąca w stanie takiej właśnie inkarnacji.

Dalsze wcielenia dusz przodków obu braminów nie są na razie znane... (PAP)

Diabeł zaciera dłonie...

John Raymond, lat 26, zamieszkały w San Francisco, z zawodu czarownik i dziennikarz, poślubił młodszą Judith Case — na dobre, czy (związka) na złe — według rytuału sekty czcicieli szatana.

Panna młoda, ubrana na czerwono, otrzymała starannie przygotowaną obrączkę, kapian zaś, ubrany na czarno, błogosławił spadającą poślonożką demonom. — Młodzi małżonkowie poprzysięgli sobie popełnić jak najczęściej wszystkie siedem grzechów głównych.

Ceremonia zakończyła się bankietem, nad którym, nie wiadomo, czy czuwał diabeł, wiadomo natomiast, że na wszelki wypadek miała nań oko lokalna policja. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marczewski.

Pokojowa inicjatywa Hanoi i demagogia Waszyngtonu

Jeśli rząd Stanów Zjednoczonych rzeczywiście, a nie jedynie w słowach, zainteresowany jest w pokojowym rozwiązaniu problemu wietnamskiego opartym na sprawiedliwych zasadach, to pierwszym krokiem na drodze do tego drogie powinno być zaprzestanie bombardowań i innych działań wojennych przeciwko DRW — pisze w „Prawdzie” jej korespondent w Hanoi Iwan Szczedrow.

Niedawno — przypomina korespondent „Prawdy” — De-

Zakończenie rozmów gospodarczych z ZSRR

W dniu 9 lutego br. zakończone zostały w Moskwie rozmowy polsko-radzieckiej komisji mieszanej Ministerstwa Handlu Zagranicznego PRL i Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR do Spraw Łączności Ekonomicznej z Zagranicą. Został podpisany protokół do umowy z dnia 10 czerwca 1966 r. rozszerzający polsko-radziecką współpracę techniczną, a także przewidujący zwiększenie w latach 1967—1971 dostaw z ZSRR do Polski urządzeń dla przemysłu chemicznego i petrochemicznego. (PAP)

Normalny lot francuskiego satelity

Francuski Krajowy Ośrodek Badań Kosmicznych ogłosił komunikat w czwartek wieczorem (9 bm.), że lot czwartego sztucznego satelity „Diamant” wypuszczonego w przestrzeń z bazy francuskiej na Saharze, przebiega normalnie. Zainstalowana na satelicie aparatura naukowa działa zgodnie z programem.

W programie lotu najważniejszym punktem jest mierzenie odległości przy pomocy promieni laserowych, które będą wysyłane w kierunku satelity z trzech różnych stacji naziemnych. (PAP)

RZECZOWOŚĆ A NIE FORMALIZM

Minał I etap prac zakładowych komisji dla usprawnienia organizacji produkcji, powołanych po VII Plenum KC PZPR. Etap ten trwał ponad trzy miesiące i przyniósł widoczne efekty w postaci zmniejszenia tendencji do nadmiernego zatrudnienia oraz poprawy rytmiczności pracy fabryk.

Charakterystyczny pod tym względem jest cytowany przez sekretarza KW PZPR — Jerzego Gawrysiaka na plenarnym zebraniu Komitetu Dzielnicowego Poznań Nowe Miasto — przykład 5 dużych fabryk przemysłu maszynowego z tej dzielnicy.

Otóż w lipcu ubr., w okresie wstępnego sporządzania planów na rok 1967, fabryki te proponowały łączną produkcję o 30 mln zł mniej niż w planie ubiegłorocznym, żądając przy tym 700 dodatkowych pracowników.

Pół roku później, przy zatwierdzaniu ostatecznych wersji planów, samorządy robotnicze tych fabryk przyjęły o 49 mln zł większą produkcję od proponowanej w lipcu, a zamiast 700 nowych pracowników zażądały tylko 120. Jak widać, różnica niebagatelna, to niewątpliwie efekt działania wspomnianych komisji zakładowych.

W listopadzie i grudniu dokonały one analizy zatrudnienia w całych fabrykach oraz w każdym wydziale oddzielnie, ujawniając znaczne rezerwy siły roboczej. Z kolei analiza planowania wydziałowego, sposobu rozdziału robót, organizacji przepływu materiałów i narzędzi, wykorzystania powierzchni i urządzeń — wykryła znaczne rezerwy produkcyjne.

Na podkreślenie zasługuje rzeczowość z jaką załogi przyjęły uchwały VII Plenum oraz zaufanie i pomoc okazywane komisjom wydziałowym. Zdawało sobie sprawę, że w tej kampanii wcale nie chodzi o ekstensywne śrubowanie wysiłku solidnie pracującego robotnika, o uszczuplanie jego zdobyczy socjalnych — lecz o stworzenie mu warunków do optymalnie wydajnej pracy. Przekonania tego nie wolno zawiesić. Jest to sprawa o kapitalnym znaczeniu. Dlatego komisje powinny wystrzegać się wszelkiej dwuznaczności w formułowaniu swych wniosków.

Niestety, wśród olbrzymiej liczby pozytywnych postulatów, jakie komisje zdołały zebrać od pracowników bądź też wysunęły same, są też wnioski wątpliwe. Należą do nich m.in. te wszystkie propozycje, które zmierzają do uzyskania oszczędności etatowych drogą drastycznych nieraz cięć w tak zwanej działalności pozaeks-

plotacyjnej przedsiębiorstw: w stołówkach i bufetach, w świetlicach, klubach itd.

Działacze związkowi stanowczo przeciwstawiają się tego typu oszczędnościom. Twierdzą — chyba nie bez podstaw — że VII Plenum KC partii nie takie oszczędności miało na myśli. Czuje się nawet nacisk władz na dalszy rozwój zaplecza socjalno-bytowego przemysłu; zaleca się np. organizowanie gorących posiłków dla pracowników, tworzenie warunków dla podejmowania pracy przez kobiety poprzez organizowanie żłobków i przedszkoli a nawet usług pralniczych, fryzjerskich, szewskich itp.

Nie znaczy to naturalnie, że komisje nie powinny w tę dziedzinę działalności przedsiębiorstw wkraczać i jej analizować. Przecież tam też mogą być przerosty w zatrudnieniu, a wiele czynności można robić szybciej, lepiej i taniej. Chodzi jednak o to, aby ewentualne propozycje oszczędności etatowych nie wynikały wyłącznie z... likwidacji np. stołówki.

Jest i druga strona medalu.

W przeszłości nie raz spotykaliśmy się w niektórych zakładach z opinią, że przedsiębiorstwo ma produkować, a nie bawić się gastronomią, kulturą, bądź też administrowaniem fabrycznych mieszkań. Po VII Plenum opinie te znalazły tu i ówdzie swój wyraz w dążeniu do pozbycia się tego ciężaru, a przy okazji do „wykazania się” oszczędnościami w administracji.

Tylko pozornie dążeniem tym nie można nic zarzucić (niech każdy robi to do czego został powołany i na czym się zna). Lecz po pierwsze: przekazywanie np. zakładowej stołówki wyspecjalizowanemu przedsiębiorstwu gastronomicznemu wcale nie oznacza oszczędności na etatach; zmieni się bowiem tylko sztytuł lecz ludzie pozostaną. Kto wie nawet, czy ich tam nie przybędzie. Po drugie: nie wiadomo czy poprzez zmianę sztytułu posiłki staną się obfitsze, smaczniejsze i tańsze i czy załoga będzie z nich zadowolona? To samo dotyczy innych agend.

Trudno więc nie podzielać poglądu tych, którzy twierdzą, że tego typu wnioski warto poddać kompleksowej analizie; upewnić się, czy ich realizacja rzeczywiście ułatwi życie załogom, a gospodarce narodowej — jako całości — przyniesie spodziewane korzyści. Bo jeśli operacja przekazywania ma służyć jedynie względem formalnym, fikcyjnym poprawianiu jakiegoś wskaźnika w zakładzie, to wydaje się — lepiej takiej operacji zaniechać.

PIOTR CHOJNACKI

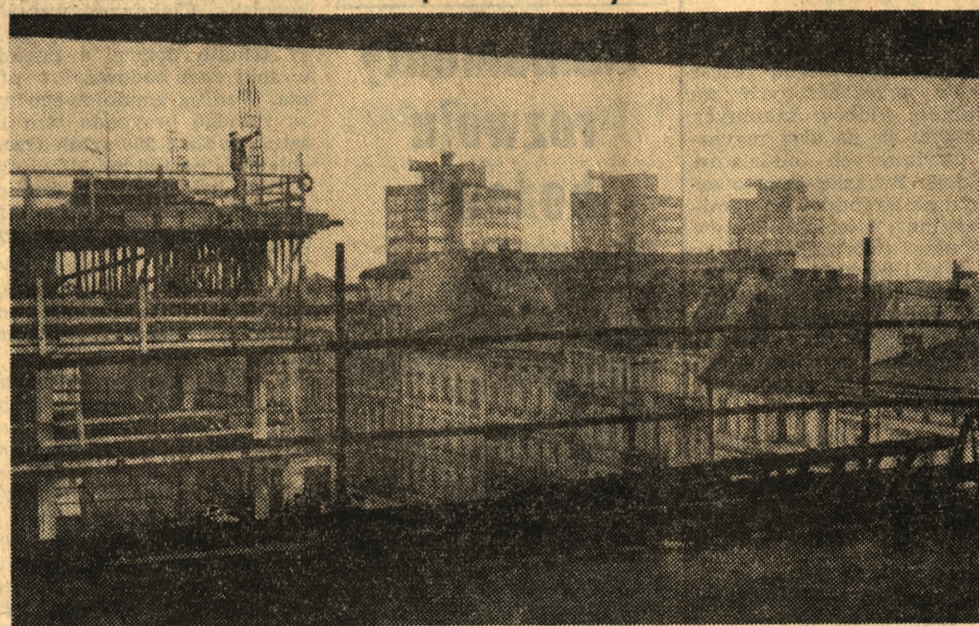
Uchwała Rady Ministrów

Zachęta do oszczędnego gospodarowania funduszem płac

stwo wykaże się dobrą organizacją pracy.

Fundusz płac, pozostający w dyspozycji przedsiębiorstwa (rozliczany oddzielnie dla robotników i pracowników umysłowych), może być przeznaczony m.in. na zwiększenie funduszu premiowego dla robotników, zatrudnionych w systemie akordowym i czasowym, na wypłacanie dodatków za wykonywanie drugiego zawodu czy wreszcie na podwyższenie płac zasadniczych robotników. W przypadku pracowników umysłowych, oszczędności te można przeznaczyć na zwiększenie funduszu premiowego lub na zwiększenie płac zasadniczych (oczywiście w ra-

Na budowie poznańskiego Centrum



Budowa domów handlowo-usługowych tzw. „Centrum” w Poznaniu postępuje bardzo szybko. Z trzech powstających przy ul. Czerwonej Armii wieżowców najdalej posunięte są prace przy budowie 12-kondygnacyjnego obiektu od strony ul. Kantaka. Załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego przystąpiła niedawno do stawiania w nim murów 9 piętra. W drugim, kolejnym wieżowcu buduje się 7 piętro, a w ostatnim — od strony ul. Ratajczaka rosną mury 6 piętra. Dzięki sprzyjającej pogodzie całą zimę prace przy budowie tych obiektów trwają bez przerwy. Na zdjęciu — widok na budowę jednego z obiektów przy ul. Czerwonej Armii. W głębi — trzy wieżowce wybudowane przy ul. Piekary. Fot. — K. Przychodzki

ZMS w zakładzie pracy

Współgospodarze?

Narastający od lat kilku wyż demograficzny naszego kraju wpłynął w sposób decydujący również na strukturę wieku pracowników fabryk i instytucji. Fakt, że przeszło 60 procent ludzi zatrudnionych w zakładach uspołecznionych (z tego województwa nie przekroczyło lat 35 ma swoją wielostronną wymowę. Najczęściej pozytywną, ale czasem i negatywną.

Młodzi pracownicy wnoszą w większości do zakładu pracy uczciwe, krytyczne spojrzenie na panujące w nim stosunki i przeświadczenie, nieodłącznie związane z młodym wiekiem, o swoich lepszych kwalifikacjach, zdobytych we współczesnej szkole, uwzględniającej w swym programie wszystkie najnowsze zdobycze wiedzy. Cechy te — zarówno zdrowy krytycyzm jak i wyskie poczucie swej przydatności — są w zasadzie pozytywne, albo raczej mogą stać się wielce przydatne w zakładzie — przyczyniać się do stałego polepszania organizacji pracy, zwiększania wydajności i jakości produkcji. Mogą, ale...

Aby zdrowy krytycyzm nie zamienił się w malkontentstwo i krytykanctwo, a poczucie wysokiej przydatności zawodowej w zarozumiałość — po trzeba dobrej społecznej atmosfery, mądrej dojrzałości ludzi kierujących wszystkimi komórkami życia zakładu. Trzeba

przede wszystkim, aby młody pracownik nie poczuł się osamotniony, zdany wyłącznie na siebie. Aby miał platformę społeczną, pozwalającą mu w sposób zorganizowany, przy poparciu szerokiego kolektywu — wpływać na losy swojej i zakładu, dostrzegając jednocześnie interesów swoich i ogółu. I takie właśnie cele — reprezentanta interesów młodych i samowychowawcy, stawia sobie Związek Młodzieży Socjalistycznej w zakładach pracy.

Związek Młodzieży Socjalistycznej przy Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych jest organizacją liczną. Skupia 370 członków, pracujących w 10 kołach, znajdujących się w poszczególnych oddziałach fabrycznych. Chociaż nie — w 9, bo 1 koło działa w znajdującym się nieopodal fabryki Domu Poprawczym, którego część wychowanków pracuje w warsztatach Fabryki Maszyn Zniwnych. Jest to wprawdzie koło mające najmniej skrytalizowane formy pracy, najmłodsze zresztą, założone niedawno, ale za to budzące w pozostałej młodzieży ZMS-owskiej moc refleksji i chęć przemyślenia wielu spraw społecznych. To, że uczestnicy Wieczorowej Szkoły Aktywności ZMS w fabryce wybrali sobie na bieżący rok szkoleniowy tematykę prawną — od prawa rodzinnego przez prawo pracy do prawa cywilnego i karnego, że zaplanowali dyskusje z sędziami od spraw młodzieżowych, uczestnictwo zespołowe na jednej z typowych rozpraw sądowych — ma swoje źródła w zainteresowaniu losem młodzieży przestępczej, w chęci przybliżenia jej z pomocą, a jednocześnie ustrzeżenia siebie i swojego otoczenia od tak przykrych następstw.

Dwa zasadnicze kierunki pracy ZMS w Fabryce Maszyn Zniwnych: wpływanie na podnoszenie jakości produkcji i wychowanie społeczno-kulturalne, są w zasadzie kierunkami dominującymi w ogóle w działaniu ZMS w zakładach pracy. Jeżeli jednak formy działalności społeczno-kulturalnej ZMS cieszą się ogólnym poparciem kierownictwa zakładów, to, śmiało często, ingerowanie młodzieży w sprawy organizacji pracy, poprawy produkcji — nie zawsze wywołuje aprobatę.

Praca ZMS-owskiego zespołu piosenki, fraszki, muzyki i żartu „Mikron” w Fabryce Maszyn Zniwnych, co sobotnie wieczorki towarzyskie połączone z konkursami wiedzy o Polsce i świecie, wycieczki, obozy i wczasy młodzieżowe, organizowane przez ZMS w ścisłej współpracy z komisją Młodzieżową Rady Zakładowej —

znajdują całkowite poparcie kierownictwa PFMZ. Młodzież jednak chce nie tylko kulturalnie się bawić. Zabawa i odpoczynek smakuje w dwójnasób, jeżeli wieńcza dobrze spełniony obowiązek. Młodzież pragnęłaby więcej rozmów na temat organizacji pracy poszczególnych oddziałów, chciałaby w sposób bardziej widoczny (bo robi to częściowo uczestnicząc w sześciu Brygadach Pracy Socjalistycznej) wpływać na kształt i jakość produkcji w swym zakładzie. Chęci te zresztą znajdują w końcu rzeczowe pokrycie, ale tylko dzięki uporowi młodych, a nie na skutek sprzyjającej temu atmosfery.

Jest np. w Fabryce Maszyn Zniwnych oddział, gdzie mnożą się wypadki przy pracy. Fama głosi, że to pechowy oddział. A młodzież nie wierzy w pecha. Toteż najbliższe posiedzenie Zarządu Zakładowego ZMS — zgodnie z żądaniem wielu członków — poświęcone będzie sposobom zapobiegania i zmniejszania wypadków przy pracy.

Trzeba przyznać, że kierownictwo PFMZ nie jest w infantylnym traktowaniu młodych pracowników odosobnione. Jest to zjawisko dość powszechne, sięgające korzeniami młodych, konserwatywnych stosunków pracy, panujących kiedyś między uczniem a mistrzem.

Całkiem inne niż w Fabryce Maszyn Zniwnych jest w swej strukturze działania i specyfice pracy, koło zakładowe ZMS przy PZG „Kawiarne i Bary Mleczne”, liczące 71 członków. Wieloletnie szkolenie ideowo-wychowawcze (aktualnie np. na temat wybranych zagadnień etyczno-moralnych), działalność kulturalna w prowadzonej przez ZMS świetlicy zakładowej, regularnie i z sensownym programem organizowane zebrania, coroczne obozy szkoleniowo-wypoczynkowe i turystyczno-sportowe — doprowadziły, że ZMS-owcy z tego koła to kadra ludzi, na których przyzwycajono się w przedsiębiorstwie liczyć. Nie ma akcji społecznych w zakładzie, w których nie braliby twórczego, awangardowego udziału. Ale dopiero ich upór i poparcie organizacji partyjnej sprawiły, że 17 listopada ubiegłego roku zatwierdzono w PZG „Kawiarne i Bary Mleczne” pierwszą Młodzieżową Brygadę Pracy Socjalistycznej — w kawiarni „Ewa”. Kiedy bowiem przed czterema laty powstała z inicjatywy ZMS-owców brygada młodzieżowa w deserowni — nie potrafiłono uchwycić wskaźników, które określałyby w ja-

Dokończenie na str. 4

BARBARA MOSIĘŻNA

Komisje sejmowe obradują

W nowym świetle

Niezależnie od „szlifowania” projektów nowych ustaw i sprawozdania z realizacji wniosków i postulatów ludności, które mają wejść na porządek obrad plenarnych już 14 bm. komisje sejmowe kontynuują swoją normalną pracę, polegającą na analizowaniu i ocenianiu poszczególnych dziedzin pracy administracji państwowej. A w toku toczących się na ich posiedzeniach dyskusji ujawniają się sprawy, których nie można wprawdzie uważać za dzisiaj dopiero zrodzone (bo ich korzenie wyrastają przecież ze znanej nam rzeczywistości), ale które są sprawami widzianymi w nowym świetle. Wybraliśmy więc kilka z takich — w innym niż wczoraj miejscu zaakcentowanych — sejmowych wniosków i postulatów.

Nowoczesność w szkole

Były już dyskusje — i realizowane decyzje — o reformie szkolnej, politechnizacji, nowych programach itd. Ale chyba po raz pierwszy na posiedzeniu Komisji Oświaty z całą wyrazistością stwierdzono, że — jeśli wolno tak w skrócie powiedzieć — nie może być nowoczesnej szkoły bez nowoczesnych środków nauczania.

I choć w minionej 5-letniej zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe i sprzęt znacznie się poprawiło, to brak nam jeszcze ok. 19 tys. pracowników przedmiotowych w szkołach podstawowych, a razem ze szkolnictwem średnim ok. 25 tys. pracowników. W większości szkół są pomoce naukowe do demonstracji, ale w bardzo wielu brak tych pomocy do ćwiczeń wykonywanych przez uczniów. A samo przysiadanie się nie wystarczy dla pełnego zrozumienia zjawiska chemicznego lub fizycznego.

A wnioski? Rozszerzyć produkcję nowoczesnych pomocy naukowych (m. in. audiowizualnych), środki finansowe na zakup tych pomocy przekazać powiatowym wydziałom oświaty, które mogą lepiej nimi gospodarować niż poszczególne szkoły zwłaszcza wiejskie, przy projektowaniu nowych szkół szerzej uwzględnić pomieszczenia na pomoce naukowe i zaplecze pracowni.

Zamiana mieszkań

Powolne wprawdzie, ale stałe zmiany na lepsze, następujące w wyniku rosnącego budownictwa mieszkaniowego i rozwijającej się spóldzielczości mieszkaniowej, rodzą potrzebę nowego spojrzenia na wiele problemów prawa lokalowego. Toteż na jednym z niedawnych posiedzeń Komisji Budownictwa zwrócono uwagę na potrzebę rozszerzenia możliwości wymiany mieszkań. Ponieważ zaś przepisy, dotychczas w tym zakresie obowiązujące, możliwości tych nie stwarzają, celowe będzie rozpatrzenie ich lepszego przy zastosowaniu do nowych potrzeb.

Niezależnie od tych problemów, Komisja zwróciła uwagę na potrzeby gruntownego przeanalizowania takich spraw jak ewentualne zróżnicowanie norm zaludnienia w starym i nowym budownictwie, granicy zarobków dla osób korzystających z budownictwa rad narodowych, wysokości kaucji oraz zwiększenia uprawnień prezydentów Rad Narodowych przy kwalifikowaniu do przydziału mieszkań w wyjątkowo uzasadnionych przypadkach.

Stowarzyszenia regionalne

Kwintesencję dyskusji na ten temat oddaje może najlepiej cytaty ze sprawozdania

Dokończenie na str. 4

MIECZ

W nowym świetle

Dokończenie ze str. 3

specjalnej podkomisji powołanej przez Komisję Kultury i Sztuki. A stwierdza się w nim, że poselska podkomisja zetknęła się w terenie z przykładami zupełnie fenomenalnej działalności i dorobku niektórych regionalnych stowarzyszeń kulturalnych, pozwalających na sformułowanie sądu, że takich osiągnięć nie mógłby zanotować na swoim koncie żaden urząd zajmujący się sprawami kultury.

Nic dziwnego więc, że wnioski Komisji idą w kierunku najszerzego poparcia ruchu regionalnego. Aparat administracyjny wydziałów kultury przeżył rad narodowych i domów kultury nastawia się przede wszystkim na działalność w dziedzinie upowszechniania kultury. Natomiast w społecznych stowarzyszeniach kulturalnych silne są również aspiracje twórcze, literackie, naukowe itp. Idzie więc o praktyczne powiązanie tych dwu, nieantagonistycznych przecież, kierunków działania.

Nawiasowo zaś dodać można, że przy dynamicznym wzroście liczby tych stowarzyszeń — mamy ich już blisko 400, a wzrost w ostatnich 3 latach sięga 65 proc. — nie jest to bynajmniej ruch elitarny. Prawie połowę członków tworzą rzesze kulturalnych stanowią robotnicy i chłopcy.

Sport w szkole

Nie napawa natomiast optymizmem „nowe światło” rzucone na sprawy szkolnego sportu. W ciągu czterech lat liczba międzyszkolnych klubów sportowych spadła o jedną piątą, a ilość ich członków zmniejszyła się z 40 tys. do 27 tys. uczniów. Ciekawe, że spadek ten jest najniższy w ośrodkach prowincjonalnych gdzie kluby szkolne mają chyba największą rolę do spełnienia, podczas gdy w wielkich miastach ilość klubów się zwiększyła.

Przyczyny tego „skoku w dół”? I tu nie pocieszającego.

Na posiedzeniu Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej stwierdzono, że nadmierną część środków przeznaczonych na działalność klubów szkolnych przeznaczają na utrzymywanie powiatowych oddziałów Szkolnego Związku Sportowego czyli na nadbudówkę administracyjną. Ujemny wpływ ma również tworzenie kosztownych sekcji boksu i podnoszenie ciężarów (które nie powinny być podstawowymi w klubach szkolnych) przy równocześnie likwidowaniu sekcji lekkoatletycznych, gimnastycznych czy gier sportowych.

Wydaje się, że sprawy „sportu w szkole” wymagać będą gruntownego uporządkowania.

Prace nad projektem

Innego rodzaju „nowe spojrzenie” zawiera wydaje się w sobie sam temat jednego z ostatnich posiedzeń Komisji Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

Jak wiadomo, Sejm zajmuje się — poza rzadkimi przypadkami opracowywania ustaw z własnej inicjatywy — oceną projektów ustaw przedkładańnych przez rząd. I właśnie rząd przygotowuje projekt ustawy o lasach państwowych i gospodarce drewnem. Ale Sejm nie czekał w tym przypadku na zakończenie prac rządowych. Komisja zaprosiła ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego i wysłuchała jego informacji o... aktualnym stanie prac nad tym projektem. A więc dyskusja nad projektem jeszcze niegotowym i formalnie Sejmowi jeszcze nie przedłożonym.

Jest to chyba bardzo użyteczna, nowa w zasadzie forma współdziałania Sejmu i rządu przy przygotowywaniu trudnych i złożonych aktów prawnych. Forma umożliwiająca wypowiedzenie się właściwej komisji sejmowej w czasie, kiedy projekt rządowy nie jest jeszcze ostatecznie sprecozowany. A to ułatwia przecież rzeczowe uzgodnienie stanowisk i znalezienie najlepszych rozwiązań.

MIECZ

NASZE ROZMOWY

Fundamenty rozwoju hodowli



Franciszek Kaczmarek

Jak będą wyglądały ramiona miasta przyszłości — za 10, 20, 30 lat? Każdy nosi w sobie inną wizję takiego miasta. Architekt tworzy makietę, z której strzelają w niebo bryły wysokich wież. Inżynier — specjalista komunikacji miejskiej szuka na planie przyszłego miasta parkingów dla tysięcy samochodów, żąda zaprojektowania przelotowych tras i budowy metra albo kolei nadziemnej. Fachowcy od spraw handlu dbają o to, by żaden z mieszkańców miasta nie musiał biegać po najpotrzebniejsze artykuły do odległej dzielnicy, by mógł kupić wszystko czego potrzebuje na co dzień w najbliższych sklepach.

Nie można jednak planować rozwoju miasta bez uprzednich dokładnych studiów, których celem jest precyzyjne określenie czym zajmować się będą jego obywatele — i ci, którzy mieszkają w nim dzisiaj, i ci, którzy mają się dopiero narodzić. Oto właśnie najważniejszy wniosek, jaki wyciągnąć można z toczącej się ostatnio w Związku Radzieckim dyskusji architektów, urbanistów i demografów.

Jeśli bowiem założymy, że na czwartym piętrze nowoczesnego bloku wznieszonego w centrum Nowosybirsk, w dwupokojowym lokalu, mieszkać będzie Iwan Iwanowicz, frezer z fabryki maszyn, razem z żoną i córką, trzeba odpowiedzieć także na pytanie ile zajmie Iwanowi Iwanowiczowi droga do pracy, jak często korzystać on będzie z miejsca w dzielnicowym kinie, a przede wszystkim czy jego małżon-

Staremiasto Koło Wroniek. Ciekawa to i na pewno nietypowa — wieś wielkopolska. Ciekawość wzbudza już sama nazwa, której genezy trudno dociec, a ponadto wysoki stan hodowli inwentarza. Według grudniowego spisu rolnego przypada tam 125 sztuk bydła i 200 sztuk trzody chlewnej na 100 ha. Mówi nam o tym jeden z 17 starostwiskich gospodarzy, prezes Kółka Rolniczego — Franciszek Kaczmarek.

— Dwa są źródła naszego powodzenia: umiejętności rolników i... mieszkanki paszowe. Od mniej więcej ośmiu lat, to jest od czasu upowszechniania w hodowli racjonalnego żywienia mieszkankami pasz treściwych, wszyscy zarzucili stare metody tuczu bekonów i produkcji mleka. Słot zbożowy został wyeliminowany z jadłospisu zwierzęcego, nie wyłączając drobiu. W miarę wprowadzania i umiejętnego stosowania mieszanek paszowych, wzrasta u nas wydajność mleczna krów, szybciej rosną bekon i tuczniki, a kury niosą się cały okrągły rok.

— Mówimy wciąż w liczbie mnogiej, o wszystkich rolnikach

Starego miasta. A jak układają się sprawy w poszczególnych gospodarstwach, na przykład w Waszym, prezese?

— Wszystkie wskaźniki dotyczą w równym stopniu każdego z nas. Ja na ośmiu hektarach trzymam 11 sztuk bydła. Średnia wydajność moich krów dochodzi rocznie do 4000 litrów od sztuki. Bekonów odstawiam rocznie do 20 sztuk, z reguły w I klasie. Dawniej, przy tradycyjnym karmieniu, bekon osiągnął przepięsową wagę po 8 miesiącach, obecnie, przy mieszanekach paszowych tuczenie trwa 6 miesięcy. Stąd lepsza jakość i wyższa klasyfikacja żywca.

— Korzyści oczywiste, bo i szybsza rotacja w hodowli trzody chlewnej ma swoje znaczenie ekonomiczne. Tylko jak ze zdobywaniem mieszanek pasz treściwych?

— Trudności w tym zakresie należą do przeszłości. Z chwilą wprowadzenia prawa wymiany za zboże, mamy mieszanek pasz przemysłowych pod dostatkiem. Ja na przykład sprzedam w ubiegłym roku 3 tony pszenicy ponad plan i uzyskałem prawo nabycia półtorej tony mieszanek.

Drugie tyle kupiłem z tytułu premii za dostawę mleka, bekonów, odchów macior i prosiąt. Podobnie rozwiązują sprawy mieszanek wszyscy moi sąsiedzi. Na podstawie ich doświadczeń i własnej praktyki twierdzą, iż mieszkanki pasz treściwych są podstawą, fundamentem dalszego rozwoju hodowli.

— Co pan może powiedzieć na temat jakości pasz?

— Mieszkanki mamy obecnie bardzo dobre, ale jeszcze się zdarza, że niestaranie wymieszane. Ostatnio otrzymałem taką mieszanekę dla bydła z GS Rycyzwól i mieszanek bekonową z GS Wieleń Północny. Poradziłem sobie w ten sposób, że wymieszałem jeszcze raz we własnej kuchni paszowej. Ale czy tak być powinno? Widocznie pracownicy mieszalni nie zdają sobie sprawy z tego, jakie skutki w hodowli może pociągnąć za sobą niedokładnie wymieszana pasza. To jedyna moja uwaga krytyczna pod adresem producentów mieszanek paszowych.

Rozmawiał:

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Satelita — nie dla kosmonautów

Korespondencja własna z ZSRR

ce odpowiadać będzie rola jedynie pani domu, wyjaśnić...

Czy znajdzie się praca dla żony?

Wielki przemysł radziecki lokował się dotychczas głównie w dużych miastach — powyżej 50 tys. mieszkańców. W takich ośrodkach nie ma dziś poważniejszych problemów z znalezieniem zatrudnienia dla nowych roczników wkraczających w wiek aktywności zawodowej. Jest również praca dla kobiet. Trzeba więc tylko tym kobietom, które chcą ją podjąć stworzyć odpowiednie warunki — uruchomić dostateczną liczbę żłobków i stołówek, by odciążyć je od opiekowania się dziećmi, oszczędzić im czasochłonnego przygotowywania codziennych posiłków.

Jest jednak w Związku Radzieckim wiele mniejszych miast, w których ludziom nie należącym do grona fachowców poszukiwanych w tamtejszych głównych ośrodkach przemysłu, nie jest łatwo o znalezienie zajęcia. W miastach liczących poniżej 50 tys. mieszkańców żyje obecnie ok. 38 proc. całej miejskiej ludności Kraju Rad. Nie ma tu na ogół dużych zakładów. A przecież tylko przemysł — niekoniecznie zresztą wielki i „kluczowy” — jest tym motorem rozwoju miasta, który radzieccy urbanisci określają jako czynnik miastotwórczy.

Te właśnie mniejsze miasta będą więc w przyszłości terenem szczególnej troski ekonomistów i planistów. Wytęcza XXIII Zjazd KPZR wskazuje na konieczność tworzenia tu zakładów nie wymagających dużych nakładów i kosztownych maszyn, ale dających zatrudnienie znacznej liczbie osób. Są to m. in. zakłady przemysłu terenowego i artystycznego a także nowe placówki usługowe, które nie tylko wchłonać, ale i pomogą w rozwiązaniu pewnych problemów w pokroju zapotrzebowania na usługi pralnicze, krawieckie, szewskie.

Takie „programowanie” rozwoju miasta zmierzające nie tylko do realizacji przemysłowych planów gospodarczych, ale również do ukształtowania najbardziej pożądanej struktury zatrudnienia jego mieszkańców, ułatwi rozwiązanie wielu trudnych dziś problemów rodzinnych, położy kres występującemu jeszcze gdzieś podziałowi na...

Miasta kobiet i miasta mężczyzn

Jak wynika z publikacji przedstawionej niedawno przez kandydata nauk ekonomicznych W. Pierwiedniewa, w większości miast wólkieniczych ZSRR istnieje dotychczas ogromna przewaga liczebna kobiet. Na przykład w mia-

stach obwodu Iwanowskiego na 100 mężczyzn w wieku 20—24 lata przypada aż 136 kobiet w tym samym wieku. Wśród 1000 pełnoletnich kobiet są tu zaledwie 444 mężatki, podczas gdy w nieco odleglejszym obwodzie Magdańskim wskaźnik ten wynosi 774.

Równocześnie w ośrodkach ciężkiego przemysłu występuje znaczny niedobór kobiet. Jeśli jednak, tam gdzie jest to możliwe budować się będzie zakłady przyciągające w tym samym stopniu i jedną i drugą płcią — mniej będzie rozwiedzionych małżeństw, rzadsze będą konflikty, zmniejszą się kłopoty w wychowaniu dzieci. A co najważniejsze zapewni one zostaną perspektywy właściwego, równomiernego rozwoju miejscowej ludności.

W tym kierunku iść będzie w najbliższych latach cała radziecka przemysłowa polityka inwestycyjna. Każdą decyzję, która wpłynąć może na przyszłe oblicze miasta musi poprzedzić dokładna analiza wszelkich „za” i „przeciw” tak by przyjęte rozwiązanie dało oczekiwane efekty.

Jeśli jednak postawiliśmy pytanie — jak będzie wyglądało takie miasto przyszłości — spróbujmy na nie odpowiedzieć. A więc radzieccy urbanisci przyjmują koncepcję budowania wokół wielkich o-

środków miast — satelitów. Dalsze rozwijanie obecnych metropolii doprowadziłyby bowiem — ich zdaniem — do pogarszania warunków życia w mieście.

Córka Iwana Iwanowicza z Nowosybirsk nie będzie więc chyba mieszkała w samym tym mieście. Przewiduje się bowiem, że rolę satelitów Nowosybirsk przejmą Berdsk i Koczew (około 35 km, od centrum) i nieco dalszy Iskitim. Tutaj budowane będą zakłady kooperujące z macierzystym nowosybirskim przemysłem maszynowym. Nowoczesne środki szybkiej komunikacji połączą te przyszłe ośrodki „satelickie”, pełne zieleni i rozmaru w zabudowie, na który po prostu nie byłoby już stać dojrzałego i w pełni rozwiniętego organizmu Nowosybirsk.

W podobny sposób rozbudowywać się mają i inne centra przemysłowe — np. Omsk i Nowokuzniek. Także w centralnych rejonach republiki rosyjskiej wokół wielkich miast rosnąć będą przyboczne satelity. Chociaż więc tylko nieliczni mieszkańcy ZSRR dostępują zaszczepu podróży w kabinach samolotów — okazuje się, że nie trzeba być kosmonautą, by mieszkać dobrze i wygodnie „na satelickie”.

STEFAN ŻUK

CO ZOBACZYMY

W następnym tygodniu (13—19 bm.) zobaczymy kilka spektakli teatralnych, transmisje z zawodów przedolimpijskich w Grenoble i „Sezam muzyczny” — inscenizację kantaty J. S. Bacha, przygotowaną przez Poznań. Zwracamy ponadto uwagę na pierwszy międzynarodowy teatralny miast: Zakopane — Smokowiec (Czechosłowacja) w niedzielę o g. 12.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci „Zaczarowany ołówek”, 17.10 — dla młodych „Sporty zimowe” odc. III, 17.35 — „Radar” wojoskowy przegląd filmowy, 18.15 — Kino Krótkich Filmów, 18.50 — „Eureka”, 20 — reportaż filmowy z serii „Od Kaukazu do Tien-Szanu” odc. II, 20.20 — Teatr TV „Marta królowa” — dramat Henry de Montherlanta. W rolach głównych: Aleksandra Śląska i Jacek Woźniak, 21.35 — z cyklu „Rozmowy o współczesności” — przed kamerami prof. dr K. Grzybowski.

WTOREK: 10.30 — „Jesienny dzień” film prod. wietnamskiej, 15.25 — przysposobienie rolnicze „Pielegnacja upraw okopowych”, 17.05 — dla dzieci „Złotocieńce”, 17.20 — dla młodych „Zapraszamy na wtorek wieczór” wizyta u fizyka-atomisty, dr. inż. O. Daszkiewicza, 18 — „Wszystko o Mazowszu” — teleturbin, 18.55 — „Na morskich szlakach”, 20 — przegląd kulturalny, 20.15 — „Je-

sienny dzień”, film, 21.40 — „Panorama literacka”.

ŚRODA: 11.25 — „Dom bez klamek” — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”, 16.40 — film z cyklu „Stare gagi”, 17 — dla dzieci „Pan Półka i spółka”, 17.20 — „Nie tylko dla pań”, 17.40 — sprawozd. z finałowego meczu hokejowego o mistrzostwo Polski: GKS (Katowice) — Legia (W-wa), 18 — PKF, 20 — „W moim iluzjonie” — W. Scisłowski, 20.20 — „Dom bez klamek”, film, 21.40 — „Jazz w Filharmonii”, wykonawcy: trio wibrafonisty Jerzego Miliana oraz trio Oskara Petersona. Prowadzi Roman Waschko.

CZWARTEK: 13.30 — przedolimpijskie zawody w Grenoble: slalom specjalny kobiet w Chamrossie, 16.15 — Kurs rolniczy „Mechanizacja sprzętu siana”, 16.45 — „Miesiąc dobrego słońca” film, 17 — dla dzieci „Kino Płyś”, 17.25 — dla młodych „...trzy, dwa, jeden, zero — start!”, odc. I, 17.45 — z cyklu „Medale i detale”, 18.05 — „Klub dobrych gospodarzy”, 18.30 — „Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie”, film polski, 18.50 — „Sezam muzyczny” — inscenizacja Kantaty nr 201 J. S. Bacha pt. „Spór między Febeusem i Panem”. Wykonawcy: soliści Opery poznańskiej, Zespół Madrygalistów oraz Poznańska Orkiestra Kameralna pod dyr. Z. Szostaka, 20 — przedolimpijskie zawody narciarskie w Grenoble (powtórzenie), 20.30 — „Na tropach zbrodni”, film kryminalny prod. radz.

PIĄTEK: 11 — przedolimpijskie zawody narciarskie w Grenoble: bieg zjazdowy mężczyzn w Chamrossie, 17 — dla dzieci „Miś z o-kienka”, 17.15 — dla młodych — „Dolina królów”, film prod. ang., cz. II, 17.45 — „Kronika tygo-

dnia”, 18.35 — „Spotkanie z Marianem Żaluckim”, 18.55 — „Spojrzenie na 5-latkę” — progr. red. ekon., 20 — Teatr TV „Ostatni list” — O. Henry. Wykonawcy: Bogumił Sochnacki, Pola Raksa i inni, 21.25 — „Człowiek ideaowy — co to znaczy?”, 22.05 — przedolimpijskie zawody w Grenoble (powtórzenie).

SOBOTA: 10 — „Dziewczęta z Florencji”, film prod. wł., 17 — dla dzieci „Figle z makiem” — kabaret „Drops”, 19 — „Wieczorne rozmowy” — przed kamerą dr. Kazimierz Kąkol, 20 — „Cztery miliony”, film z serii „Błękitny ekspres”, 20.40 — „Dziewczęta z Florencji”, film, 22.15 — Teatr Rozrywkowy „Raz, dwa, trzy...” — Franza Molnara. Wykonawcy: E. Wiśniewska, E. Dziewoński, A. Jurewicz, K. Maciejewska.

NIEDZIELA: 10.40 — PKF, 10.50 — dla młodych „Sporty zimowe” odc. III, 12 — „Zawsze w niedzielę”, telewizyjny turniej miast: Zakopane — Smokowiec (Czechosłowacja), 14.40 — dla młodych „Liga Entuzjastów Wakacji”, 15.20 — dla dzieci — J. Wilkowski — „Bezładna wyspa” z cyklu „Ula i świat”, 15.40 — Teatrzyk Jadwigi Rutkowskiej. Wśród wykonawców: A. Janowska, J. Lothe, J. Traczykówna, K. Brusikiewicz, M. Jonkajtys i S. Grodzienka, 16.20 — Estrada literacka „Eliza” L. Aragony. Udział biorą: Z. Ryśłówna, S. Butrym, A. Hanuszkiewicz i inni, 17.05 — Koncert autorski Arama Chaczaturiana, 18.05 — „Wielka gra” — teleturbin, 19 — „Doba”, progr. z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 20 — Śpiewa Ronnie Tober (Holandia), 20.45 — „Czerwona oberża”, film komediowy prod. franc. z Fernandem, 22.20 — sport.

Współgospodarze?

Dokończenie ze str. 3

kim stopniu brygada ta przyczynia się do wykonania planów produkcji. I brygada się rozpadła.

W obydwu przytoczonych przykładach działalności ZMS w zakładzie pracy dostrzegamy, przy naprawdę życzliwym stosunku kierownictwa zakładów do społeczno-kulturalnej działalności ZMS, uderzający

brak zaufania do twórczego stosunku młodych do produkcji. A przecież chęć współdecydowania o rozwoju zakładu, poczucie współodpowiedzialności za jego losy, to najlepszy dowód dojrzałości społecznej młodych. Wychodzą dojrzałości tej naprzeciw, użnać prawa młodych do współgospodarzenia zakładem — to najlepszy sposób na osiągnięcie stabilnej, twórczej i związanej z zakładem załogi.

BARBARA MOSIĘŻNA



Okazja sezonowa!

Indywidualne wyjazdy do Budapesztu

2 dni darmowego pobytu — podróż samolotem

przy zakupie co najmniej 3 DNI w hotelu — pobyt SZESĆ DNI 1.760, — ZŁ. — Polecamy również 25-PROC. ZNIŻKI w hotelach Budapesztu DO 30 KWIETNIA BR.

WYJAZDY TOWARZYSKIE DO NRD I JUGOSŁAWII

WYCIECZKI ZBIOROWE

pociągami	autokarem
DREZNO — ERFURT	BERLIN — MAGDEBURG
— 7 dni — 1.770,—	— 4 dni — 1.550,—
ERFURT — BERLIN	DOKOŁA WĘGIER
— 7 dni — 2.100,—	— 9 dni — 3.150,—
MOSKWA —	RUMUNIA — JUGOSŁAWIA —
— 9 dni — 2.760,—	— 9 dni — 3.890,—
LENINGRAD — MOSKWA	4 STOLICE
— 9 dni — 2.890,—	— 16 dni — 6.050,—
BUDAPEST	DOKOŁA NRD
— 5 dni — 1.870,—	— 8 dni — 2.680,—

ZAPISY I INFORMACJE: Biuro Turystyki „Sports-Tourist” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 44 — telefon 591-44 i 591-57

K1056

Pilka ręczna

Czy Grunwald zdobędzie punkty?

Łopolski

dowie piływalni oraz obszernej kry-
tej hali sportowej.

Polski Związek Hokeja na Tra-
wie w Poznaniu, pozyskał dla
produkcji lasek hokejowych dwóch
miejscowych rzemieślników. Łaski
— jak twierdzą fachowcy — ni-
czym nie różnią się od zagranicz-
nych. W ten sposób polscy łaskar-
ze niezależnie się od importu.
Jednocześnie PZHT będzie mógł
wznowić akcję propagandową, któ-
rej musiał zaniechać, właśnie z
braku lasek. (p)

Młode siatkarki poznańskiego Energetyka, które tak dzielnie porzynają sobie w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi, spotkają się dzisiaj o godz. 19 z zespołem ŁKS-u. Ten ciekawy mecz odbędzie się w sali Energetyka przy ul. Świerczewskiego 1.

Gorzej będzie w spotkaniu z aktualnym liderem tabeli Gwardią Opolę, z którą Grunwald spotka się w niedzielę o godz. 17 w sali przy ul. Marcelesińskiej. Co prawda Gwardia rozegra w sobotę ciężki mecz we Wrocławiu z tamtejszym Śląskiem i do Poznania na pewno przyjedzie nieco zmęczona. Może uda się poznanianom wykorzystać ten atut, przez prowadzenie w ciągu całego spotkania szybkiej i ofensywnej gry. (st)

Uroczyste otwarcie stadionu KS
Posnania na Winogradach, nastąpi
w dniu Święta Narodowego 22 Lip-
ca i jednocześnie z okazji 60-le-
cia istnienia klubu. W dalszym
ciągu trwać będą prace przy bu-

W Pleszewie odbył się turniej piłki koszykowej zorganizowany przez POWF przy PKKi i Ognisko TKKF w Pleszewie z okazji 22 rocznicy wyzwolenia miasta i 25 rocznicy powstania PPR, o puchar przechodni ufundowany przez Prezydium MRN.

W turnieju brało udział 8 zespołów z terenu miasta. Rozgrywek przeprowadzono w dwóch grupach systemem każdy z każdym. Zwycięstwo odniosła drużyna Ogniska TKKF, drugie miejsce zajęła drużyna Liceum Ogólnokształcącego, a trzecie miejsce przypało drużynie Klubu ZNP. Puchar przechodni drużynie TKKF wręczył J. Mitman — przewodniczący PKKFiT. (lki)

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pra-
cy w budownictwie.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować
do Działu Kadr, tel. 542-57. K670

W obliczeniach zdoby- dziesz pod kierunkiem pe- dagogicznym. Grunwaldz- ka 22a m. 2. 39870g	Siatkę parkanową na klat- ki i sita, polecam. Czer- wonej Armii 23. 39944g
--	--

Villa bliźniacza wyłączna
a 5-pokojowa, kuchnia
azienka, centralne ogrzewanie
ród, blisko tramwaju

Willę w Poznaniu wyłączoną blisko tramwaju z garażem ogrodem sprzedać. 600.000 — zł. Oferty

PRACOWNICY
WOJEW. PRZYCHODNI SPECJALISTYCZNEJ
W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 13.45 z domu żałoby. Msza św. żałobna za duszę Zmarłej odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 8.30 w kościele parafialnym.

magister inżynier
nasz najlepszy ukochany syn i brat odszedł
do Boga w dniu 9 lutego br., przeżywszy lat 33.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia

Dnia 9 lutego 1967 r. zasnął w Bogu, w 79 roku życia, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI”
Nr 3 (7151) 10 II 1967

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 16 „Łaka”, g. 19 „Wyzwolenie”; NOWY — godz. 19 „Trojanki”; OPERA — godz. 19 „Axur, król Ormus”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 19 „Łażnia” (premiera);

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Dobrze skrojony frak”;

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEZ Ceramic: nieczynne; Noteć: „Bumerang”; CZARNKÓW: „Mr Hobbs na urlopie”; GNIEZNO Lech: „Życie zaczyna się od śmiechu”; POLONIA: „Scigani przez śmierć”; GOSTYŃ: „Zagubione kroki”; JAROCIN Echo: „Kochankowie z Marony”; KALISZ Kosmos: „Powrót na ziemię”; Oaza: „Gdzie jest trzeci król”; Stylowe: „Radość o poranku”; Syrena: „Strzelby Apaczów”; KEPNO: „Dwaj z Teksasu”; KOŁO: „Ostatni zachód słońca”; KŁODAWA: „Piekło i niebo”; KONIN Energetyk: „Małżeństwo z rozsądku”; Górniki: „Szyfry”; KOSCIAN: „Bariera”; „Hamida”; KROTOSZYN: „Z piekła do Teksasu”; LESZNO Klubowe: „Śmierć Belli”; Panorama: „Winnietou” (I i II s.); MIEDZYSZCZÓW: „Panie inspektorze”; „Lenin w Polsce”; NOWY TOMYŚL: „Zabłakana w Rzymie”; OBORNIKI: „Okropna żona”; OSTROW ROM: „Hasło bez odzewu”; PILA Ikar: „Zejście do piekła”; Iskra: „Sublokator”; Kora: „Wczesnym rankiem”; PLESZEW: „Kim pan jest, doktorze Sörgel”; RACIBÓRZ: „Don Gabriel”; SŁUPCA: „Markiza Angelika”; SREMBO: „Wieśniowie z Altony”; SRODA: „Sobótki”; SZAMOTULY: „Cierpieć głodni”; TRZCIANKA: „Wrak Mary Deare”; TUREK: „Nie przysyłaj mi kwiatów”; WAGROWIEC: „Marysia i Napoleon”; WOLSZTYN: „Zawsze w niedzielę”; WRZESNIA: „Strzelby Apaczów”;

W POZNANIU

FOTOPLASTYKON: — g. 12-21 „Nowy Jork”, cz. II.

KONCERTY

AULA UAM — g. 18 Koncert Symfoniczny; dyrygent — Jerzy Katlewicz, solista — Józef Stompel — fortepian.

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — godz. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10-18.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Przegląd nowości wydawniczych miesiąca” i fotogramy St. Arczyńskiego „Drzewa i ludzie”; — g. 10-18 (do 13 bm.). Rzeźby w drzewie — J. Zathęwa „Siedziśka”; Malarstwo — M. Wasowicz — Sopotko: „Polski strój ludowy” (do 20 bm.).

BWA (St. Rynek — Arsen) — g. 10-18: „Malarstwo Wiesława Berezniakowskiego”; Rzeźba — W. Hasiara — g. 10-17 (do 13 bm.).

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa fotograficzna „UNESCO ratuje zabytki Nubii” — g. 10-20.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Święcieckiego — chirurg — internista (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).

Szpital Miejski im. Strusia — chirurg — internista, okulista (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).

Wojew. Szpital Dziecięcy (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21) — chirurg — do lat 14.

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35.

Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); — Główna 53 i Starolecka 79; — dyżur nocny. Lekarz weterynarii: ul. Miejska Lechna dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 627-414, od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Czarnkowska inicjatywa godna naśladowania

Rosnące z każdym dniem zadania stawiane rolnictwu, zwiększające się systematycznie środki na rozwój produkcji rolnej, coraz aktywniejsze angażowanie się w procesy produkcji, zaopatrzenia i zbytu produktów rolnych nie tylko służby rolnej, ale wielu organizacji i instytucji — wymaga szczególnej koordynacji, zgodności działania, ustalenia zakresu i form współpracy.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że potrzeby takie występują najsilniej w gromadach. GRN jako organy terenowej władzy są uprawnione do kierowania gospodarką rolną na swym terenie, to jednak właściwe spełnianie funkcji kierowniczo-koordynacyjnych, jest na co dzień w dużym stopniu utrudnione. Szczególnie, jeśli się zważy, że głównym producentem jest rolnik indywidualny.

W gromadzie i na wsi, działa często w sposób nieskoordynowany, co jest niekorzystne dla rozwoju rolnictwa. W tym celu, z inicjatywą, agronom gromadzki i instruktor poradnictwa żywieniowego mleczarni, zootechnik i organizator

obsługi rolnictwa GS, lekarz lub technik weterynarii i agromeliator, przewodnicy kontraktacji i przewodnicy ochrony roślin, przedstawiciele licznych instytucji kontraktujących i związków branżowych hodowców nie mówią o przedstawicielach Centrali Nasiennej, instytucji kredytowych, szkolenia rolniczej, mechanizacji rolnictwa. Najczęściej agromeliator czy instruktor spółdzielni mleczarskiej nie zna programu zadań zootechniki i odwrotnie. Przedstawiciele związków plantatorów czy hodowców nie znają zamierzeń organizatora obsługi rolnictwa GS, lekarza weterynarii itp.

Wszystko to chodzi o samopomoc, działającą na swojej linii, wykonującą zadania swego pionu. Nie zważając na to, że w istnienie planu gromadzkiego i obowiązku podporządkowania się jego dyrektywom, wreszcie — na potrzeby uzgodnienia i synchronizacji poziomej działalności tych różnych w gospodarce rolnej współzależnych kierunków.

Ludzie ci jako zainteresowani współorganizatorzy produkcji jednego rejonu, nie spotykają się w komplecie dla ustalenia zasięgu działania, lokalizacji i rozmiaru środków czy też uzgadniania form i metod realizacji programu rolnego. Są wprawdzie komisje rolnicze, tworzone przez GRN, ale ich zakres działalności ma nieco inny charakter i praktycznie trudno byłoby im spełnić rolę kierowniczo-koordynacyjną.

W tej sytuacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Czarnkowie podjęło uchwałę w sprawie powołania gromadzkich zespołów do spraw

PRZĄDKI tygodnia

Na trasie Wtorek-Sudowia (pow. Ostrow) w rowie z wodą znaleziono zwłoki 79-letniego Jana Janiaka. Dochodzenie wykazało, że J. Janiak wracając z pogrzebu do domu, wpadł do rowu i utopił się.

W Niesłuszu (pow. Konin) pod samochodem, prowadzonym przez Janusza Szoszkowa, wpadł 13-letni Leszek Krzyżaniak. Chłopiec doznał m. in. pęknięcia podstawy czaszki.

W Godurowie (pow. Gostyn) „Trabant”, którym kierował Jan Przadka, wjechał na zakręcie do przydrożnego rowu. Pasażerki — Maria Przadka i Krystyna Gauza doznały obrażeń. (ak)

RADIO

SOBOTA

PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 69,74 MHz; (do g. 18); 8.15 Mel. rozr.; 8.40 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla klas III i IV: „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Konc. rozr.; 10 „Żelazna brama” — fragm. pow. W. Zaleskiego; 10.20 Muz. rosyjska; 11 Dla klasy VIII „Fredro i jego przyjaciel Jędrzej”; 11.30 „Muzyka graj wkoło będzie nam wesoło”; 12.00 Grają zesp. rozr.; 12.25 „Rocznicy kwadrans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla klas III i IV „Miedziane kłamki” słuch.; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódź.; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 Muz. oper.; 15.05 Muz. lud. narodów Ameryki; 15.30 „Kultura pilnie poszukiwana”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Muzyka na parkiecie”; 18.40 Zapowiedź progr. „Popołudnie z młodzieżą”; 18.45 Podstawowy kurs j. ang.; 19 „Piosenki z pointą”; 19.10 Publ. międzynarod.; 19.20 Wędrowni muz. po kraju; 20.30 Wieczór lit.-muz.; 20.33 „Paryskie nowości muzyczne”; 20.50 „Program z dywanikiem”; 21.55 Kącik melomana; 22.20 Mężczyzna choruje — humoreska Galczyńskiego; 22.25 Dookoła świata z melodią i piosenką; 23.15 Grają Zespół J. Miliana; 23.35 Muz. tan.; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs średni jęz. rosyjskiego; 8.35 „Ludzie, wśród których żyjemy”; 9 Grają polskie zesp. rozr.; 9.50 „Wyga”; opow.; 10.05 Śpiewa Chór Kameleona; 10.70 Konc. rozr.; 10.90 „Ludzie w bieli”; pow.; 11.10 Publ. międzynarod.; 11.20 Poranny koncert chopinowski; 12.25 „Od sofa do orkiestry”; 12.50 Mówi Technika; 13.50 Sprawy niezwykle i przy

kre; 14 Muz. rozr.; 14.30 Uniwersytet Radiowy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci młodszych „Historia o obrazonym mieście”; 16.05 Publ. międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.25 Melodie rozrywkowe i piosenki; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakiowie”; 20 Recital Tygodnia; 20.30 Muz. tan.; 21.27 Kronika sport; 21.40 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23 Konc. nocny; 23.40 Mel. na dobranoc; 0.10 Program nocny z Rozgł. PR w Warszawie; WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III — na UKF 69,72 MHz: 18.05 „Niedziela będzie dla was”; 18.45 „7 dni w 900 sekund” opr. B. Wiernik; 19 „Dare Bruckbeck i malarstwo współczesne”; 19.25 „Trędowata” czyta I. Kwiatkowska; 19.35 Gielda piosenki — styczeń 67; 19.55 „Czardasz i habanera”; 20.15 Magazyn górski nr 2; 20.40 Kontrasty muzyczne; 20.55 Śpiewa Phillipe Clay i Juliette Greco; 21.20 Śladami Kolumba — aud. Jadwigi Karbowskiej; 21.25 Jazz, trąbka i Ched Baker; 21.50 Opera tygodnia — R. Straussa „Kawaler srebrnej Róży”; 22 Fakty dnia; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — B. Lee; 22.15 Kawałek życia — ostatni cym balista; 22.30 Mistrz bluesa Sam Lightnin Hopkins; 22.55 „Eugeniusz Oniegin”, fr. poematu A. Puszkina; 23 Muzyka nocą — koncert rozr.; 23.45 Program na niedzielę; 23.50 Na dobranoc śpiewa Colette Dereal; 24 Hymn i koniec audycji.

NIEDZIELA
PROGRAM I — FALA 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.30

koordynacji rolnictwa. W skład tych zespołów wejdą działacze i fachowcy z dziedziny rolnictwa: przewodniczący GRN, przewodniczący komisji rolnictwa, leśnictwa i zaopatrzenia ludności GRN, agronom i zootechnik gromadzki, agromeliator, lekarz lub technik weterynarii, organizator obsługi rolnictwa GS oraz instruktor poradnictwa żywieniowego spółdzielni mleczarskiej.

Koordynacja działalności zespołów gromadzkich, będzie się zajmował 8-osobowy zespół powiatowy.

Ta wartościowa inicjatywa aktywności rolniczej z powiatu czarnkowskiego, spotkała się z dużym uznaniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu; należy sądzić, że w trosce o rozwój gospodarki rolnej znajdzie naśladowców w wielu innych powiatach.

STEFAN SURMA

Ulice naszych miast



Na zdjęciu chyba najcięższa i najspokojniejsza z kaliskich ulic: Piekarska. Po prawej na pierwszym planie widoczny budynek Przychodni Rejonowej. W głębi wieża Ratusza, siedziba MRN. [ma]

Fot. — K. Kordes

Dalewo ma świetlicę

Mieszkańcy wsi Dalewo (gromada Wyrzeka, powiat śremski) podjęli 13 kwietnia 1966 r. zobowiązanie, że z okazji obchodów ostatniego roku Tysiąclecia Państwa Polskiego urządzią świetlicę. Otóż, 4 bm. po raz pierwszy bawiono się na wieczorku tanecznym we własnej świetlicy.

Urządzenie świetlicy kosztowało wiele zachodu. Mieszkańcy Dalewa postanowili dobrowolnie się opodatkować na kwotę 40 tys. zł, a następnie wykupić od Henryka Maćkowiaka budynek, który nadawał się na świetlicę wiejską. Kwotę tę powiększyło o 35 tys. zł Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Śremie (w ramach popierania czynów społecznych). Budynek został wykupiony przez miejscową Ochotniczą Straż Pożarną, koszty drobnych remontów pokryła Gromadzka Rada Narodowa w Wyrzece. (ks)

Dwudziestoletni mistrz śpiewaczy

Koło Śpiewu „Halka” Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości przy Gminnej Spółdzielni w Dusznikach (pow. Szamotuły) obchodzi dzisiaj 20-lecie swojej działalności. Jest to najlepszy wiejski i jeden z najlepszych w ogóle amatorskich chórów w kraju.

Oto jego konto: 360 koncertów w wioskach, miasteczkach, miastach, w stolicach wielu województw i w Warszawie; kilkanaście premier scenicznych i koncertów połączonych z recytacjami. Dodajmy, że wysoki poziom artystyczny choru za wdziać dyrygentom: J. Kornobisowi, H. Błaszkiowi, J. Szulcowi i od r. 1958 — dyrygentowi Opery Poznańskiej — M. Dondajewskiemu.

Oddajmy głos honorowemu prezosowi chóru 73-letniemu Piotrowi Szukale:

— U nas w Dusznikach są wieloletnie tradycje śpiewacze. Już w r. 1912 posiadaliśmy własny chór „Lutnia”. W r. 1947 postanowiliśmy chór ten reaktywować, ale okazało się, że tylko mała garstka pozostała z dawnego zespołu. Powołaliśmy więc chór, którego nadaliśmy nazwę „Halki” gdyż ta opera Moniuszki najbardziej podobała się większości naszych członków.

Śpiew daje nam wiele zadowolenia. Każdemu człowiekowi to potrzebne. A jeszcze większe zadowolenie, gdy ma się wdzianych słuchaczy i społeczne uznanie. Tego uznania nam nie skąpiono. Wiele z naszych członków otrzymało odznaki śpiewacze, kilku — krzyże zasługi.

Prezes Gminnej Spółdzielni Czesław Baranek:

— Związałem się z chórem już od 1949 r. W roku 1960 nasza spółdzielnia przejęła nad nim patronat — i z sentymentu i z obowiązku stał się naszym. Udzielamy dotacji ze spółdzielni, organizujemy wyjazdy na przedstawienia do Poznania. Nie jesteśmy jednak jedynym mecenasem zespołu, pomaga także GRN, która opłaca dyrygenta, a PZGS, WZGS i CRS raz po raz przyznają nagrody. I sam chór też coś nie coś zarabiał koncertami. Nie ma więc kłopotów finansowych.

W ubiegłym roku powołaliśmy do życia chór dziecięcy i dziecięcy zespół muzyczny. Młodzież pod kierunkiem M. Wasowiczowej zorganizowała zespół żywego słowa. Nie tylko rozszerzyliśmy działalność, ale także zapewniamy jej dalszy ciąg.

Dyrygent Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu — Mieczysław Dondajewski:

— Praca w chórze „Halka” sprawia mi dużą przyjemność. Mam tu do czynienia z zdyscyplinowanymi i chętnymi śpiewakami, nie żałującymi czasu na żmudne próby. Nie będę mówił o ich zdolnościach muzycznych; są tego dowodem sukcesy, które odnoszą i do których prowadzi wzajemne zrozumienie dyrygenta i chórzystów. Dzięki tej dobrej

współpracy mogliśmy repertuarem objąć przeszło 60 pieśni i piosenek, w większości niezwykle trudnych do wykonania.

Nie mogę pominąć miłej atmosfery w zespole i gościnności, z jaką spotykali się poprzedni dyrygenci i spotykam się obecnie od lat. Wymienię tu rodzinę Wasowiczów, słuchających noclegiem, gdyż po wieczerkach próbach nie ma pojęcia autobusowego z Poznaniem.

Oby ten klimat w dalszym ciągu sprzyjał dalszej pracy i urodzajowi pięknych koncertów.

JOZEF PIEPRZYK

Odpowiadamy

Michał P., Rawicz — Należy zapisać się na kurs organizowany przez szkołę. Tam też otrzymasz odpowiedzi na wszelkie nurtujące Cię pytania. (371)

Czytelnik z Wilkowa Polskiego — Trudno nam powiedzieć, czy wam należą się buty robocze czy też nie. Sprawy prania odzieży i przydziału butów reguluje układ zbiorowy Waszej Spółdzielni i do niej należy się zwrócić po informację. (374)

Leon Socha, Grodzisk — Wszelkie informacje dotyczące opłaty cła — poda Panu Urząd Pocztowy. Jeżeli czuje się Pan pokrzywdzony, radzimy napisać do Urzędu Celnego w Poznaniu, Dworzec Torwarowy. (327)

Stały czytelnik ze Środy — Składki za ubezpieczenie zwierząt gospodarskich pobiera się za rok kalendarzowy, według stanu w chwili spisu. Ewentualne zmiany w stanie posiadania zwierząt nie wpływają na obowiązki opłacenia składki uzupełniającej lub prawo do zwrotu jej — uprzednio wymierzonej i już zapłaconej. (171)

6.30 — 22.20 Poznańskie wiadomości sport; 23.38 Grają orkiestry rozrywkowe; WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III — na UKF 69,74 MHz: 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 „O miłości można nieskończenie” aud. rozr.; 19 Znajome z ekranu — Brigitte Bardot i Sofia Loren; 19.25 „Trędowata” czyta I. Kwiatkowska; 19.35 Nasze muzyczne premiery — songi Bertolta Brechta; 19.55 Gra Tony Osborn; 20.10 „Grunt, to rodzinna”, aud. II; 20.30 Roman Waschko i jego płyty — Christine Zacher; 21 „Dziękuję farmaceutyce”, aud. satyr. L. Górskiego; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Paweł i Agnieszka”, odc. 22 pow. rad. K. Szalaburskiej; 21.50 Opera tygodnia — R. Straussa „Kawaler Srebrnej Róży”; 22 Fakty dnia; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Brenda Lee; 22.15 „Krasnoludki są na świecie”, magazyn J. Janickiego i A. Kudelskiego; 22.55 „Eugeniusz Oniegin” fr. poematu A. Puszkina; 23.01 „Muzyka nocą”, konc. rozrywk.; 23.45 Program na niedzielę; 23.50 Na dobranoc śpiewa Zespół Wokalny „The Sockers”; 24 Hymn i koniec audycji.

WIELKOPOLSKA

SOBOTA: 9.20 — „Zdradzona ziemia” — film prod. radz.; 10.55 — „Dla szkół — geografia dla kl. V”; 11.55 — Biologia dla kl. VIII; 16.15 — Program tygodnia; 16.35 — Dla nauczycieli — „Psycholog radzi”; 16.55 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych widzów; 18.05 — „Różnica 65/66” — rep. film.; 18.20 — TV Klub Młodzieżowy; 19 — „Gawędy wilków morskich”; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20 — „Niezwyciężona transakcja” — film z serii —

„Błękitny express”; 20.30 — „Cisza na planie, kręcimy” — progr. rozrywk.; 21.20 — Dziennik TV; 21.35 — Wiadomości sportowe; 21.45 — „Dama kameliowa” — film produkcji franc.; 23.30 — Program na jutro;

NIEDZIELA: 8.30 — Politechnika TV — Fizyka — „Układ SI”; 9.05 — Politechnika TV — Matematyka — „Calkowanie przez części”; 9.35 — Film krótkometrażowy; 9.50-10.20 — Politechnika TV — Matematyka — „Liczby zespolone”; 11.20 — Wiadomości; 11.30 — „Polaku, kim byłeś” z cyklu „W starym kinie”; 12.20 — „Szalaszniczy” — widow. ludowe; 13 — „Uroczyszczo” — film z serii „Czarownice”; 13.25 — PKF; 13.40 — „Przemiany” — program Red. Więkskiej; 14.05 — Teatr Młodego Widza — A. Korta i O. Szaniawska wg Gajdara — „Dzień dobry, wujaszku”; 15.10 — „Ludzie i zdarzenia”; 15.25 — „Nasza architektura” — program z cyklu „Piórkami i węglem”; 15.45 — „Nowy nabytek” — film TV z serii „Wojna domowa” (ostatni odcinek); 16.20 — Z cyklu — „Spotkanie z pisarzem” — St. Lem; 16.45 — Śpiewa Studio Mireille (Paryż); 17.25 — Film krótkometrażowy; 17.35 — Plebiscyt Archimedes; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Niedzielny program rozrywkowy (Sofia); 20.45 — Słownik wyrazów obcych; 21.45 — „John wierzga” — film fab. prod. USA; 22.35 — Niedziela sportowa;

TV zastrzega prawo zmian w programie.